

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa P. B.
przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 grudnia 2018 r.
na skutek zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w S.
postanowieniem z dnia 29 czerwca 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

"Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do częściowej naprawy pojazdu, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem dokonania takiej częściowej naprawy pojazdu oraz hipotetycznych pozostałych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, czy też niezależnie od dokonania częściowej naprawy odszkodowanie to powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu dostrzeżone zostało przez Sąd Okręgowy w S. przy rozpoznawaniu - na skutek apelacji pozwanego - sprawy z powództwa P. B. przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty określonej ostatecznie na 22 330,05 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, tytułem zapłaty reszty odszkodowania ubezpieczeniowego z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę wynikłą w wyniku uszkodzenia należącego do powoda samochodu. Według powoda świadczenie wypłacone przez pozwanego nie uwzględniło wszystkich kosztów naprawy, powód domagał się także zwrotu wydatków na opinię rzeczoznawcy, który sporządził pełen kosztorys przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego.

Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda żadaną przez niego kwotę odszkodowania, oddalając powództwo jedynie co do części odsetek.

Sąd ustalił, że samochód powoda został uszkodzony w dniu 5 maja 2016 r. w wyniku kolizji drogowej. Sprawcę szkody łączyła zawarta z pozwanym umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pełen koszt koniecznej naprawy samochodu powoda Sąd określił - posiłkując się dowodem z opinii biegłego - na kwotę 27 368,79 zł przy zastosowaniu części oryginalnych sygnowanych logo producenta, a na kwotę 24 701,36 zł przy użyciu części zamiennych sygnowanych znakiem „Q”. Oba rodzaje części zapewniłyby doprowadzenie samochodu do stanu technicznego sprzed kolizji, nie zwiększając jego wartości. Powód częściowo zreperował pojazd, wydając na ten cel 8 593,27 zł. Od pozwanego otrzymał dotąd odszkodowanie w wysokości 5 288,75 zł. Uznawszy je za zaniżone, zlecił rzeczoznawcy sporządzenie kalkulacji pełnych kosztów naprawy, za co zapłacił 250 zł.

Sąd Rejonowy stwierdził, że spór dotyczy rodzaju części, jakie powinny być użyte do ekonomicznie uzasadnionej naprawy samochodu i - odwołując się do stanowiska przyjętego przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów

z dnia 12 kwietnia 2012 r. (III CZP 80/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 112) - przyjął, że powód jest uprawniony do dokonania naprawy z użyciem części nowych, przy czym - ze względu na markę samochodu (BMW) - użycie zamienników mogłoby spowodować obniżenie wartości pojazdu. Celem odszkodowania jest jednak wyrównanie uszczerbku, jaki szkoda spowodowała w majątku powoda, a nie tylko doprowadzenie pojazdu do sprawności technicznej. Użycie części pochodzących od producenta nie podwyższy wartości samochodu. W rezultacie Sąd zasądził na rzecz powoda różnicę pomiędzy oszacowaną przez biegłego wielkością kosztów przywrócenia samochodu do stanu sprzed wypadku przy użyciu części oryginalnych, powiększoną o wydatek poniesiony na sporządzenie prywatnej opinii a kwotą odszkodowania już wypłaconą przez pozwanego. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 361, art. 822 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c.

W apelacji, kwestionującej zaskarżony wyrok w części zasądzającej kwotę przekraczającą 3 554,52 zł, pozwany zarzucił naruszenie art. 357 k.c. oraz art. 361 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez zasądzenie maksymalnej kwoty odszkodowania z uwzględnieniem części oryginalnych, pochodzących od producenta, podczas gdy samochód został naprawiony przez powoda z wykorzystaniem części używanych i zamienników, a rzeczywiście poniesione koszty naprawy zamykają się kwotą 8 593,27 zł. Zarzucił także naruszenie art. 824¹ k.c. przez zasądzenie odszkodowania przewyższającego wysokość poniesionej szkody oraz art. 233 § 1 i art. 278 k.p.c. w wyniku błędnej oceny materiału dowodowego, jako prowadzącego do wniosku, że powodowi przysługuje odszkodowanie oszacowane według kosztów naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych i tylko taka naprawa gwarantuje przywrócenie stanu poprzedniego. W konsekwencji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonej kwoty do 3 554,54 zł.

Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości co do właściwego kierunku wykładni przepisów przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji. Zwrócił uwagę, że przyjęta koncepcja oszacowania szkody według hipotetycznych, ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu wydaje się prawidłowa jedynie do czasu wykonania naprawy, wtedy bowiem konkretyzują się poniesione na ten cel wydatki. Rozmiar szkody może się bowiem zmieniać w czasie, jednak dla sądu orzekającego o wysokości odszkodowania decydujące znaczenie ma jej

wielkość w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.). Jeśli Sąd orzeka w stanie faktycznym, w którym doszło do pełnej lub choćby częściowej restytucji pojazdu, fakt naprawy nie powinien być pomijany przy określaniu wysokości odszkodowania, ponieważ od tej chwili wydatki poniesione na reperację wyznaczają uszczerbek w majątku poszkodowanego doznany w wyniku usuniętych już uszkodzeń. Sąd nawiązał też do możliwości odniesienia przez poszkodowanego nieuzasadnionej korzyści w wyniku naprawy z użyciem nowych części zamiennych pochodzących od producenta. Argumenty te skonfrontował z przyjmowanym w orzecznictwie odmiennym zapatrywaniem, które legło u podstaw zaskarżonego orzeczenia, opartym na założeniu, że okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił, nie ma znaczenia prawnego przy ustalaniu należnego mu odszkodowania obliczonego według kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Sam przychylił się jednak do poglądu, że są to okoliczności, które wpływają na sposób oszacowania szkody i obliczenia odszkodowania obciążającego ubezpieczyciela.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uwagi na to, że przewidziana w art. 390 § 1 k.p.c. możliwość przedstawienia przez sąd drugiej instancji budzącego jego poważne wątpliwości zagadnienia prawnego do rozpoznania Sądowi Najwyższemu stanowi wyłom w konstytucyjnej zasadzie podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), gdyż dopuszcza merytoryczną i wiążącą ingerencję Sądu Najwyższego w tok rozpoznawania sprawy przez sądy powszechne, przepis ten powinien być wykładany w sposób jak najbardziej ścisły (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższy z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166).

W orzecznictwie przyjmuje się, że przedstawione zagadnienie musi spełniać szereg wymagań. Konieczne jest, aby wskazywało abstrakcyjny problem dotyczący wykładni przepisów prawa, którego wyjaśnienie jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego, a ponadto budzi rzeczywiście poważne wątpliwości. Przedstawione zagadnienie musi zostać powiązane ze stanem faktycznym sprawy w celu wykazania, że ma ważne znaczenie w procesie jej

rozpoznawania, a wymaganie odpowiedniej doniosłości przedstawionego problemu jest konsekwencją nałożenia na sąd drugiej instancji obowiązku rozwiązywania we własnym zakresie zwykłych wątpliwości, stanowiących naturalny element procesu wykładni i stosowania prawa (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2007 r., III CZP 100/06, niepubl., z dnia 23 kwietnia 2008 r., III CZP 34/08, niepubl., z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 121/08, niepubl., z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 38/09, niepubl. i z dnia 12 sierpnia 2009 r., III PZP 8/09, niepubl., czy z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CZP 17/10 niepubl.).

Zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy nie cechuje się wymaganą doniosłością, a dostrzegane przez ten sąd rozbieżności w orzecznictwie są skutkiem równorzędnego traktowania orzeczeń wydawanych w znacznym odstępie czasowym. Tymczasem sposób określania rozmiaru odszkodowania wypłacanego poszkodowanemu przez ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy jest wynikiem długotrwałego procesu wykładni. Ze względu na masowość szkód komunikacyjnych problemy związane z zasadami szacowania odszkodowań w tego rodzaju szkodach szczególnie często były przedmiotem wątpliwości, już to z uwagi na trudności wynikające z zachowania spójności pomiędzy jedynie pieniężnym charakterem odpowiedzialności ubezpieczyciela i uprawnieniem poszkodowanego do wyboru między restytucją stanu poprzedniego a odszkodowaniem w pieniądzu, jakie przyznaje poszkodowanemu art. 363 § 1 k.c., już to z powodu konieczności uwzględnienia różnorodnych konfiguracji okoliczności faktycznych, jakie współwystępowały w okresie pomiędzy powstaniem szkody a rozstrzygnięciem sporu z ubezpieczycielem o wysokość odszkodowania. Rozbieżne w wielu kwestiach orzecznictwo (którego niektóre przykłady z różnych okresów przywołuje również Sąd Okręgowy) z czasem - przy wykorzystaniu obowiązku podejmowania działań ujednociających orzecznictwo przez Sąd Najwyższy i przy aktywnym udziale Rzecznika Praw Ubezpieczonych - zostało uporządkowane w wyniku wypracowania rozwiązań zapewniających możliwie jednolite traktowanie poszkodowanych, opartych na założeniu, że poszkodowany, korzystający z możliwości dochodzenia odszkodowania ubezpieczeniowego od ubezpieczyciela sprawcy nie może być pozbawiony prawa wyboru sposobu naprawienia poniesionej

szkody, oraz że zdarzenia późniejsze, które wystąpią już po powstaniu szkody i mieszczą się w granicach właścicielskich decyzji poszkodowanego, nie powinny wpływać negatywnie na jego prawo do odszkodowania ani rzutować zasadniczo na wysokość ani sposób ustalenia odszkodowania.

Reguły te, ukształtowane nie tylko w orzeczeniach zwykłych, ale także w uchwałach podejmowanych w składach powiększonych, doprowadziły do na tyle utrwalonego kierunku wykładni, że próby odejścia od niej przez niektóre sądy, z powołaniem się na argumenty już we wcześniejszych orzeczeniach zweryfikowane i ocenione z uwzględnieniem celów i zasad odpowiedzialności odszkodowawczej w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zostały zakwestionowane przez strony tych postępowań w drodze skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku i skargi te zostały uwzględnione (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17 i 43/17 - dostępne na stronie internetowej Sądu Najwyższego). W ich uzasadnieniach zamieszczono zestawienie zasadniczych orzeczeń, które ukształtowały wiążące obecnie rozumienie art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c.

Uwagi najbardziej stosowne przy ocenie, czy Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie stanął przed koniecznością rozstrzygnięcia poważnych wątpliwości ujmują uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r. w sprawie II CNP 32/17 oraz z dnia 12 kwietnia 2018 r., w sprawie II CNP 43/17, dostępne na stronie internetowej tego Sądu. Wyjaśniono w nich, m.in.: „(...) z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. W judykaturze przyjmuje się (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, niepubl., uchwałę Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę

wynikającą z art. 363 § 1 k.c. (...) w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym (...) zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, niepubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, niepubl.). Zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, niepubl.). W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, niepubl.). Ponadto „(...) utrwalony jest pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar”. Należyne odszkodowanie „odpowiada (...) niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01, OSNC 2012, nr 10, poz. 112 i z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., III CZP 71/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 234, z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP

68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, z dnia 13 czerwca 2013 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51, z dnia 14 września 2006 r., III CZP 65/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 83, z dnia 26 lutego 2006 r., III CZP 5/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 6, z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 56 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 111, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 199, z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, niepubl., z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00, niepubl., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, nie publ., z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, Wokanda 2004/7-8/15, z dnia 21 sierpnia 2012 r., II CSK 707/12, OSNC 2014, nr 4, poz. 48, i z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono również, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. „(...) Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody”.

W konsekwencji przyjąć należy, że zagadnienie przedstawione przez Sąd Okręgowy doczekało się już, w wyniku wieloletniego procesu wykładni, jednoznacznego, prostego i równego dla poszkodowanych rozwiązania wyznaczającego zasady ustalania odszkodowania. Sąd Okręgowy nie wskazał istotnych powodów, dla których zasady te należałoby poddać ponownej weryfikacji bądź zmienić. Podnoszony przez Sądy obu instancji argument o bezpodstawnym wzbogaceniu poszkodowanego nie jest przekonujący w żadnym aspekcie, skoro kryterium ustalania odszkodowania jest koszt należycie wykonanej naprawy. Reperacje przeprowadzane własnym sumptem, z zastosowaniem zamienników, czy części używanych, w warunkach niepozwalających na dotrzymanie standardów jakości naprawy pozwolą poszkodowanemu „zaoszczędzić” część odszkodowania w pieniądzu, lecz zazwyczaj nie doprowadzą do przywrócenia stanu poprzedniego

i całkowitego usunięcia szkody. W świetle ustaleń faktycznych wątpliwość taka nie powstała w rozpatrywanym stanie faktycznym, ponieważ z ustaleń wynika, że użycie oryginalnych części producenta pojazdu nie spowoduje wzrostu jego wartości, a ponadto także to zagadnienie zostało już rozwiązane w orzecznictwie, przez przyjęcie, że w razie gdyby użycie części nowych doprowadziło do powiększenia się majątku poszkodowanego, to ubezpieczyciel może pomniejszyć odszkodowanie o kwotę odpowiadającą wzrostowi wartości pojazdu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC z 2012, nr 10, poz. 112).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.